

sygn. akt **V GC 245 / 14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział V Gospodarczy

w następującym składzie :

Przewodniczący SSR Jerzy Rażewski

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Gawrysiak

po rozpoznaniu w dniu 08 grudnia 2015 r. we Włocławku na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. D.

przeciwko (...) Bank Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę kwoty **55 596,71 zł** ewentualnie **o ustalenie**

I. oddala powództwo o zasądzenie kwoty **55 596,71 zł** ;

II. ustala, że zobowiązanie powoda Ł. D. w stosunku do pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W., wynikające z umowy nr (...) o kredyt samochodowy z dnia 22 lipca 2013 r. jest pomniejszone o kwotę **27 600 zł** (dwadzieścia siedem tysięcy sześćset złotych) ;

III. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. D. kwotę **1248 zł** (jeden tysiąc dwieście czterdzieści osiem złotych) tytułem części kosztów procesu ;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - kasa Sądu Rejonowego we Włocławku kwotę **1380 zł** (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt złotych) tytułem części kosztów sądowych, od ponoszenia których powód był zwolniony ;

V. pozostałymi kosztami, od ponoszenia których powód był zwolniony obciąża Skarb Państwa.

Sędzia SR

Jerzy Rażewski

sygn. akt **V GC 245 / 14**

UZASADNIENIE

Powód Ł. D. wniósł :

- o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 55 596,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2013 r., ewentualnie

- o zmniejszenie zobowiązania kredytowego powoda wobec pozwanego o kwotę 27 600 zł, wynikającego z umowy nr (...) o kredyt samochodowy z dnia 22 lipca 2013 r.,

oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 22 lipca 2013 r. pozwany zawarł z powodem umowę o kredyt samochodowy, celem której było sfinansowanie zakupu samochodu ciężarowego do 3,5 tony, na potrzeby prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Wysokość kredytu została ustalona na kwotę 57 264,11 złotych, na który składała się kwota 45 000,00 złotych na zapłatę ceny nabycia pojazdu, kwota 4 925,78 złotych z przeznaczeniem na wykup polisy, kwota 100 złotych na pokrycie kosztów zabezpieczenia kredytu i 2 996,54 złotych na opłacenie ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, przy czym udział własny powoda wynosił 25 000 złotych.

Kredyt został udzielony na 84 raty z terminem płatności pierwszej raty ustalonej w kwocie 922,03 złotych płatnej do dnia 05 września 2013 r. Kolejne raty miały być płacone do dnia 5-go każdego miesiąca.

Zabezpieczeniem kredytu było m.in. zgodnie z § 6 umowy kredytowej, na cały okres kredytowania, przewłaszczenie na rzecz pozwanego, pod warunkiem rozwiązującym, własności pojazdu w części 49/100 wraz z przewłaszczeniem pod warunkiem zawieszającym pozostałej części pojazdu.

W tym celu strony zawarły umowę przewłaszczenia rzeczy ruchomej w postaci samochodu marki V. (...), nr nadwozia (...), rok produkcji 2008 o wartości 70 000 złotych. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy przewłaszczenia powód przeniósł na pozwanego 51/100 części w prawie własności pojazdu pod warunkiem zawieszającym złożenia przez pozwanego pisemnego oświadczenia o przyjęciu przeniesienia części prawa własności.

Zgodnie z ust. 2 § 4 tej umowy pozwany miał prawo złożyć oświadczenie o przyjęciu 51/100 części prawa własności pojazdu w przypadku naruszenia przez powoda postanowień umowy kredytowej, zagrożenia terminowej spłaty kredytu, wypowiedzenia umowy kredytowej, a także w przypadku stwierdzenia, że dane przedstawione przez powoda służące do podjęcia decyzji kredytowej były nieprawdziwe, mylące lub niepełne.

W dniu 22 września 2013 r. powód uległ poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznał obrażeń kończyny dolnej, co spowodowało konieczność poddania się skomplikowanej operacji oraz odbycia rehabilitacji.

W wyniku tego zdarzenia, powód nie miał możliwości zapłaty dwóch kolejnych rat kredytowych. Bank wyzyskując przymusowe położenie powoda, po uprzednim skierowaniu zawiadomienia z dnia 15 listopada 2013 r. do powoda o powstałej zaległości, zabrał powodowi pojazd. W tym celu w dniu 12 grudnia 2013 r. pracownik pozwanego banku (...) udał się na miejsce postoju pojazdu do miejscowości U. na stację paliw, dokonał zaboru przedmiotowego samochodu powodowi, sporządzając pokwitowanie w postaci „protokołu z przejęcia (zabezpieczenia) samochodu”.

W wyniku zdecydowanej postawy W. K. i groźby wezwania Policji, powód wydał jemu pojazd.

Powód następnie otrzymał pismo z dnia 06 grudnia 2013 r., z treści którego wynikało, że pozwany bank oświadczył, „że na podstawie § 4 ust. 1 przytoczonej umowy (...) wyraża wole przejęcia przeniesionych pozostałych 51/100 części prawa własności, zakupionego {...} pojazdu...”.

Powód w związku z zaborem pojazdu przez przedstawiciela pozwanego banku, pismem z dnia 16 grudnia 2013 r. złożył wyjaśnienie przyczyn braku płatności dwóch rat, powołując się na zdarzenie nieprzewidziane i nagle jakim było doznanie obrażeń ciała w wypadku komunikacyjnym.

Pozwany bank pismem z dnia 01 stycznia 2014 r. poinformował powoda, iż samochód w dniu 30 grudnia 2013 r. został przyjęty na aktywa banku pomniejszając zadłużenie o kwotę brutto 17 400 złotych.

Kwota 17 400 złotych stanowiła wycenę samochodu dokonaną przez pozwanego i jest rażąca zaniżona. Samochody tej marki o zbliżonych parametrach użytkowych i technicznych oferowane są do sprzedaży w granicach kwoty około 40 000 złotych.

Zgodnie z treścią art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. 2012.1376 t.j.), zabezpieczenie wierzytelności banku może być dokonane w drodze przeniesienia na bank przez dłużnika lub osobę trzecią, do

czasu spłaty zadłużenia wraz z należnymi odsetkami i prowizją, prawa własności rzeczy ruchomej lub papierów wartościowych.

Przepis § 4 ust. 2 umowy z dnia 22 lipca 2013 r. jest sprzeczny z ustawą. Przepis art. 101 ust. 1 ustawy Prawo bankowe wskazuje, iż umowa przeniesienia określonego prawa własności ma charakter fiducjarny i jej celem jest zabezpieczenie wierzytelności kredytowej. Umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie ma charakter temporalny i trwa do czasu spłaty zadłużenia.

Tymczasem pozwany bank z naruszeniem tej normy prawnej dokonał zatrzymania pojazdu nie w celu zabezpieczenia spłaty kredytu, gdyż umowa kredytowa nie uległa rozwiązaniu i powód nadal spłaca raty, ale w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kosztem powoda. Przejęcie pojazdu za kwotę 17 400 złotych, który jeszcze w lipcu 2013 r. miał wartość rynkową 70 000 złotych jednoznacznie wskazuje, że pozwany bank zamierzał się w sposób nieuzasadniony wzbogacić kosztem powoda.

Powód podkreślił, że pozwany nie tylko z naruszeniem ustawy Prawo bankowe zawarł umowę przewłaszczenia rzeczy ruchomej, ale również całkowicie nieskutecznie złożył oświadczenie, które miało, zdaniem pozwanego, przenieść własność udziału pojazdu w 51/100 części na bank. W piśmie z dnia 06 grudnia 2013 r. pracownik banku (...) oświadczyła, że bank wyraża wolę przejęcia przeniesienia pozostałych 51/100 części prawa własności pojazdu. Tak złożone oświadczenie, wobec treści zapisów umowy przewłaszczenia nie powoduje skutku przejścia własności udziału i jest nieskuteczne. Czym innym jest wyrażenie woli złożenia oświadczenia, a czym innym, złożenie oświadczenia. Pozwany zatem nie złożył oświadczenia w rozumieniu § 4 ust. 2 umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomej, miał jedynie w przyszłości taki zamiar.

Mając na uwadze powyższe argumenty należy stwierdzić, iż czynność sprzeczna z ustawą jest nieważna, zgodnie z art. 58 § 1 k.c.

Powyższe okoliczności uprawniają do twierdzenia, że pozwany nienależycie wykonał zobowiązanie wobec powoda z tytułu umowy kredytowej i umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie pojazdu, powodując szkodę w kwocie co najmniej 55 596,71 złotych. Gdyby bowiem pozwany nie dokonał zaboru pojazdu, co uczynił bezprawnie, powód nadal korzystałby z samochodu prowadząc swoją działalność gospodarczą i spłacając zobowiązanie kredytowe. Niezapłacenie dwóch rat kredytowych w wyniku zdarzenia nieprzewidywalnego i nagłego nie powinno powodować działania banku polegającego na zaborze pojazdu, a jedynie na żądaniu zapłaty zaległych rat, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytowej. W przypadku gdyby pozwany wypowiedział umowę kredytową, zabezpieczenie umowy powinno w całości lub z większej części bank zaspokoić, biorąc pod uwagę również fakt, iż poprzednie raty były spłacane. W tych okolicznościach powód dochodzi jedynie odszkodowania z tytułu *damnum emergens*.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany bank wykorzystał przy tym przymusowe położenie powoda, który nie mając na to wpływu, uległ poważnemu wypadkowi komunikacyjnemu, skutkującemu powstaniem obrażeń ciała i konieczność przebycia skomplikowanej operacji. To zdarzenie skutkowało niemożliwością uiszczenia dwóch rat kredytu w związku z brakiem możliwości zarobkowania. Pozwany bank wiedział o przymusowym położeniu powoda, który poinformował bank pisemnie o powstałych okolicznościach pismem z dnia 16 grudnia 2013 r., odebranego przez pozwanego w dniu 17 grudnia 2013 r. Przyjęcie przez pozwanego, iż wartość pojazdu wynosi 17 400 złotych jest w rażącej dysproporcji wobec rzeczywistej wartości pojazdu, która na dzień 22 lipca 2013 r. wynosiła 70 000 złotych.

Umowa kredytowa jest umową wzajemną, dwustronnie zobowiązującą. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Umowa kredytowa nie może naruszać ekwiwalentności świadczeń (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 października 2004 r., V CK 670/03, LEX nr 154206). Pozwany wyzyskując niedoświadczenie powoda, w zamian za

swoje świadczenie kredytowe, przyjął świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażąco stopniu wartość jego własnego świadczenia. Powstała rażąca dysproporcja pomiędzy świadczeniami stron, ponieważ samochód V. (...) został sprzedany w cenie rażąco niższej od rzeczywistej jego wartości. Pozwany wykorzystał przy tym niedoświadczenie powoda, wynikające z jego młodego wieku (22 lata), a także fakt, iż wcześniej nie zawierał on umów kredytowych zawierających zabezpieczenie o charakterze fiducyjnym. W rozumieniu art. 388 § 1 k.c. niedoświadczenie, należy rozumieć, jako brak ogólnego doświadczenia życiowego, bądź jako brak doświadczenia w określonego rodzaju przedsięwzięciach (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2005 r., V CK 191/05, LEX nr 407057). Powód dopiero rozpoczął działalność gospodarczą, nie miał wcześniej okazji stawać przed tak trudnymi zadaniami, jak właściwe rozeznanie treści umów kredytowych i skutków ich zabezpieczeń poprzez umowę nienazwaną, jaka jest umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie. Jak podnosi się w literaturze, bez znaczenia jest, czy umowa została zawarta przez którąkolwiek ze stron w ramach działalności gospodarczej przy badaniu niedoświadczenia strony wyzyskanej (W. Popiołek [w:] red. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny, Komentarz, Warszawa 2003).

Umowa przewłaszczenia rzeczy ruchomej ustanawiająca zabezpieczenie majątkowe w udzielanym kredycie na zakup samochodu w § 5 ust. 4 stanowi, że zaspokojenie roszczeń banku następuje do wysokości wartości w chwili jego przewłaszczenia, a wartość pojazdu będzie określona na podstawie wyceny dokonanej przez rzeczoznawcę zaakceptowanego przez bank. Powód nie otrzymał pod pozwanego banku żadnej wyceny, ani dokumentu dotyczącego sprzedaży pojazdu. Rzekoma wycena na kwotę 17 400 złotych jest wyceną wadliwą, niezgodną z rzeczywistą wartością pojazdu na dzień jego zaboru przez pozwanego. To powoduje, że roszczenie banku nie zasługuje na ochronę prawną, bowiem nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony (art. 5 k.c.). W pierwszej kolejności powód domaga się zasądzenia tytułem odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy kwoty 55 596,71 złotych. Kwota żądana nie obejmuje utraconych korzyści.

Na kwotę tę składają się różnica w cenie zapłaconej za pojazd 70 000 złotych w stosunku do kwoty wskazanej jako wartość pojazdu przez pozwanego 17 400 złotych = 52 600 złotych. Ponadto kwota 2 996,71 złotych tytułem kosztów ubezpieczenia za okres po zaborze pojazdu przez pozwanego. Powód bowiem od 22 lipca 2013 r. do 12 grudnia 2013 r. tj. 143 dni, posiadał przedmiotowy samochód opłacając roczną składkę tytułem ubezpieczenia w wysokości 4 925,78 złotych (4 925,78 : 365 dni = 13,49 złotych dziennie). Zatem pozwany winien zwrócić powodowi kwotę stanowiącą różnicę w rocznej składce 4 925,78 złotych o okres posiadania pojazdu tj. 1 929,07 złotych = 2 996,71 złotych.

Powód domaga się, w przypadku gdyby Sąd nie znalazł podstaw dla odpowiedzialności banku z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania z umowy kredytowej i umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomej (obie z dnia 22 lipca 2013 r.) zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. w kwocie 55 596,71 złotych - rozpoznania powództwa ewentualnego w oparciu o treść art. 388 § 1 k.c. tj. zmniejszenia zobowiązania wobec pozwanego banku o kwotę 27 600 złotych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że powód zobowiązany był do spłaty kredytu zgodnie z ustalonym harmonogramem zgodnie, z którym płatność każdej raty przypadać miała do 5-tego każdego miesiąca poczynając od 5 września 2013 roku. Jednakże powód nie wykonywał w sposób należyty umowy kredytu dokonując wpłat po terminie ich płatności bądź nie dokonując ich w ogóle. Świadczy o tym porównanie harmonogramu spłat z wpłatami rzeczywiście dokonywanymi przez powoda. Takie postępowanie w początkowej fazie spłaty kredytu (powód zaprzestał dokonywania spłaty kredytu po nieterminowym uiszczeniu dwóch pierwszych rat) wywołało w kredytodawcy uzasadnianą obawę, iż terminowość spłaty kredytu jest zagrożona, stanowiącą przesłankę do złożenia oświadczenia o przejęciu 51/100 części prawa własności pojazdu.

Pozwany wskazał, że powód zawiadomił pozwanego o okolicznościach usprawiedliwiających jego nieterminowe spełnianie zaciągniętego zobowiązania dopiero pismem z dnia 16 grudnia 2013 roku. Z twierdzeń powoda oraz

przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, iż wypadek komunikacyjny, w którym powód brał udział i w wyniku, którego doznał on obrażeń ciała miał miejsce 22 września 2013 roku. Powód przebywał w szpitalu przez okres krótszy niż 7 dni, nie doznał również żadnych obrażeń ciała mogących skutkować niemożliwością zawiadomienia banku o swojej sytuacji życiowej. Nie można uznać, aby obrażenie prawego uda całkowicie wyłączyły powoda z życia codziennego jak i zawodowego. Gdyby w istocie powód nie był w stanie z uwagi na utrudnione poruszanie się wysłać pisma informacyjnego do banku, powinien był on telefonicznie poinformować o zaistniałych trudnościach finansowych w terminowej spłacie kredytu.

W związku z brakiem jakiegokolwiek reakcji ze strony powoda, pozwany pismem z dnia 6 grudnia 2013 roku złożył oświadczenie o przyjęciu przeniesienia prawa własności oraz wezwał do wydania pojazdu.

Zgodnie z umową przewłaszczenia rzeczy ruchomej pozwany uprawniony był do złożenia takiego oświadczenia w sytuacji, gdy przewłaszczający naruszy postanowienia umowy kredytowej, zagrożona będzie terminowa spłata kredytu, umowa kredytu zostanie wypowiedziana lub stwierdzone zostanie, że dane przedstawione przez przewłaszczającego służące do podjęcia decyzji kredytowej były nieprawdziwe, mylące lub niepełne. W przedmiotowej sprawie należy stwierdzić, iż powód nie dokonując terminowo spłat nie wywiązywał się prawidłowo z umowy kredytu a jego zaniechanie we wpłatach kolejnych rat zagrażało terminowej spłacie zaciągniętego zobowiązania. Tym samym należy stwierdzić, iż pozwany uprawniony był zgodnie z § 4 ust. 2 Umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomej do złożenia oświadczenia o przejściu 51/100 części prawa własności pojazdu.

Ponadto pozwany stwierdził, że wycena samochodu została dokonana 20 grudnia 2013 roku przez uprawnionego do tego rzeczoznawcę mgr inż. W. J.. Ze względu na czynniki określone w przedmiotowej wycenie cena samochodu została ustalona na kwotę 17 400 zł i o tę wartość zostało pomniejszone saldo kredytowe powoda. Zgodnie, bowiem z § 5 ust.5 umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomej, gdy kwota wyceny lub cena sprzedaży nie pokryje w całości wierzytelności, bank może dochodzić pozostałej części wierzytelności z innych zabezpieczeń, majątku przewłaszczającego bądź też na drodze sądowej.

Pozwany podniósł również, iż kwota dochodzona przez powoda nie znajduje odzwierciedlenia w stanie faktycznym. Pozwany udzielił kredytu w wysokości 57 264,11 zł. Powód dokonał wpłat w wysokościach:

- 924,85 zł dnia 9 września 2013 roku,
- 925,00 zł dnia 10 października 2013 roku,
- 950,00 zł dnia 12 grudnia 2013 roku.

Saldo zadłużenia zostało również pomniejszone o kwotę 17 400 zł wynikającą z przejścia pojazdu przez bank. Tym samym powodowi do zapłaty została kwota 39 397,76 zł. Kwota 55 596,71 zł tytułem odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy nie znajduje żadnego uzasadnienia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do żądania ewentualnego Powoda, trzeba stwierdzić, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzą kumulatywnie przesłanki określone w art. 388 § 1 k.c.. Po stronie wyzyskującego musi istnieć zamiar skorzystania z niedoświadczenia lub przymusowego położenia kontrahenta. Wyzyskujący musi, zatem przynajmniej wiedzieć o takiej właśnie sytuacji drugiej strony oraz godzić się na czerpanie z tej sytuacji korzyści. W przedmiotowej sprawie stroną umowy był przedsiębiorca działający w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa, któremu należy przypisać cechę profesjonalisty. Nie można, zatem usprawiedliwiać jego niesumiennego i niestarannego działania brakiem doświadczenia życiowego. Przyjmując standardy rozsądnego podmiotu Powód powinien był przewidzieć, iż brak informacji o powodach nieterminowego spełniania świadczenia będzie skutkować podjęciem odpowiednich działań przez bank. Pozwany w chwili dokonywania działań wynikających z umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomej nie wiedział o sytuacji powoda, ponieważ ten nie poinformował go o przyczynach nieterminowych płatności. Tym samym nie można przypisać pozwanemu intencji wykorzystania przymusowego położenia powoda. Co więcej, zgodnie z poglądem doktryny przez przymusowe położenie należy rozumieć taką sytuację majątkową lub

osobistą wyzyskanego, która zmusza go do przyjęcia proponowanych warunków umowy. Należy zauważyć, iż w chwili zawierania umowy powód nie znajdował się w sytuacji, której można by było przypisać cechę przymusowego położenia, gdyż wypadkowi, który utrudnił mu zarobkowanie uległ już po zawarciu umowy.

W piśmie z dnia 2.10.2014 r. powód wskazał, że wysokość żądanego odszkodowania wynosi 55.596,71 złotych, na którą to kwotę składa się różnica w cenie zapłaconej za pojazd w wysokości 70.000 złotych i kwoty wskazanej jako jego wartość przez Pozwanego, tj. 17.400 złotych, czyli kwota 52.600 złotych oraz kwota 2996,71 złotych tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia opłaconego przez Powoda, za okres po zaborze pojazdu (wyliczona proporcjonalnie).

Ponadto powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł dodatkowo roszczenie ewentualne zapłaty na rzecz Ł. D. kwoty 55 596,71 złotych w oparciu o treść art. 405 k.c.

Stwierdził, że pozwany wzbogacił się bezpodstawnie o sumę stanowiącą różnicę pomiędzy ceną rzeczywiście zapłaconą za omawiany samochód przez powoda zaledwie pół roku wcześniej, tj. kwotą 70.000 złotych a wartością wskazaną w wycenie z dnia 20 grudnia 2013 roku., czyli o kwotę 52.600 złotych. O taką bowiem sumę winna jeszcze pomniejszyć się wierzytelność banku względem Ł. D..

Z kolei w piśmie z dnia 17.10.2014 r. pozwany wskazał, że nie zasługuje na uznanie jako zasadne roszczenie ewentualne powoda, które miałyby mieć swoją podstawę w bezpodstawnym wzbogaceniu. Jak wynika z treści przepisów art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Pozwany obecnie nie jest w posiadaniu pojazdu przewłaszczonego, a uzyskane z jego sprzedaży środki pieniężne zaliczył na poczet zadłużenia powoda. Nie można w mniejszej sytuacji mówić o jakimkolwiek wzbogaceniu po stronie pozwanej. Również twierdzenie jakoby składka roczna ubezpieczenia pojazdu stanowiła podstawę wzbogacenia pozwanego jest niezasadne. Powód przewłaszczył samochód w dniu 12 grudnia 2013 roku, a dokonał jego sprzedaży w dniu 05 lutego 2014 roku. Powód twierdzi jakoby składkę za ubezpieczenie OC pojazdu mechanicznego opłacił za cały rok z góry, jednakże na niniejszą okoliczność nie przedstawił żadnych dowodów. Nawet gdyby powód tak zrobił nie można uznać, że opłacona składka ubezpieczenia OC samochodu wzbogaciła pozwanego. Idąc tokiem rozumowania powoda, należałoby również uznać, że osoba, która nabyła od pozwanego przewłaszczony pojazd również jest wzbogacona o składkę ubezpieczenia OC. Zaznaczyć należy, że fakt ubezpieczenia pojazdu został uwzględniony przy jego wycenie przez rzeczoznawcę.

Według pozwanego chybionym jest zarzut powoda jakoby nie zaciągnął pożyczki przez przewłaszczenia pojazdu, na który pozwany udzielił mu kredytu. Zgodnie z § 4 pkt 3 Umowy przewłaszczenia rzeczy ruchomej z dnia 22 lipca 2013 roku, pozwany miał prawo złożyć oświadczenie o przewłaszczeniu pojazdu w przypadku naruszenia przez przewłaszczającego postanowień umowy kredytowej. Do obowiązków powoda wynikających z umowy, należała terminowa spłata rat kapitałowo - odsetkowych określonych w § ust. 2 umowy. Powód był zobowiązany spłacić zaciągnięty kredyt w 84 miesięcznych ratach w wysokości 922,03 zł, przy czym termin płatności pierwszej raty miał nastąpić do dnia 05 września 2013 roku. Powód na poczet zaciągniętego kredytu uiścił 3 raty - w dniu 09 września w kwocie 924,85 zł, w dniu 10 października w kwocie 925,00 zł oraz w dniu 12 grudnia 2013 roku w kwocie 950,00 zł. Mając na uwadze powyższe nie ulega wątpliwości, że powód nie wywiązywał się z zawartej umowy - dokonywał nieregularnych wpłat na poczet zaciągniętego zobowiązania. Powód nie dawał ratami spłaty zaciągniętego kredytu, zatem zasadnym byłoby zwołanie przez pozwanego oświadczenia o przewłaszczeniu pojazdu. Nie można tak więc uznać, że pismo pozwanego z dnia 06 grudnia 2013 roku stanowi jedynie chybione przewłaszczenie pojazdu, zwłaszcza, że zostało zatytułowane „Oświadczenie o przejściu przeniesienia prawa własności oraz wezwanie do wydania pojazdu”. Tak określone pismo, niewątpliwie należy traktować jako oświadczenie o przewłaszczeniu pojazdu, zwłaszcza, że w swej treści wskazywało, iż w przypadku nie wydania pojazdu przez powoda zostaną powiadomione organy ścigania.

W piśmie z dnia 30.06.2015 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł dodatkowo roszczenie ewentualne zapłaty na rzecz Ł. D. kwoty 55 596,71 złotych w oparciu o treść art. 405 k.c., w przypadku gdyby żądanie z punktu 2 zostało oddalone.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Dnia 22 lipca 2013 r. strony zawarły z umowę o kredyt samochodowy, celem której było sfinansowanie przez powoda zakupu samochodu ciężarowego do 3,5 tony, na potrzeby prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej. Wysokość kredytu została ustalona na kwotę 57 264,11 złotych, na który składała się kwota 45 000,00 złotych na zapłatę ceny nabycia pojazdu, kwota 4 925,78 złotych z przeznaczeniem na wykup polisy, kwota 100 złotych na pokrycie kosztów zabezpieczenia kredytu i 2 996,54 złotych na opłacenie ubezpieczenia na życie kredytobiorcy, przy czym udział własny powoda wynosił 25 000 złotych.

Kredyt został udzielony na 84 raty z terminem płatności pierwszej raty ustalonej w kwocie 922,03 złotych płatnej do dnia 05 września 2013 r. Kolejne raty miały być płacone do dnia 5-go każdego miesiąca (**dowód** : umowa nr (...) z dnia 22.07.2013 r., k 27-30).

Zabezpieczeniem kredytu było m.in. zgodnie z § 6 umowy kredytowej, na cały okres kredytowania, przewłaszczenie na rzecz pozwanego, pod warunkiem rozwiązującym, własności pojazdu w części 49/100 wraz z przewłaszczeniem pod warunkiem zawieszającym pozostałej części pojazdu.

W tym celu strony zawarły umowę przewłaszczenia rzeczy ruchomej w postaci samochodu marki V. (...), nr nadwozia (...), rok produkcji 2008 o wartości 70 000 złotych. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy przewłaszczenia powód przeniósł na pozwanego 51/100 części w prawie własności pojazdu pod warunkiem zawieszającym złożenia przez pozwanego pisemnego oświadczenia o przyjęciu przeniesienia części prawa własności.

Zgodnie z ust. 2 § 4 tej umowy pozwany miał prawo złożyć oświadczenie o przyjęciu 51/100 części prawa własności pojazdu w przypadku naruszenia przez powoda postanowień umowy kredytowej, zagrożenia terminowej spłaty kredytu, wypowiedzenia umowy kredytowej, a także w przypadku stwierdzenia, że dane przedstawione przez powoda służące do podjęcia decyzji kredytowej były nieprawdziwe, mylące lub niepełne (**dowód** : umowa przewłaszczenia rzeczy ruchomej z dnia 22.07.2013 r., k 32-33).

W dniu 22 września 2013 r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznał obrażeń kończyny dolnej.

W tym miejscu należy wskazać, że po wypadku w dniu 22.09.2013 r. powód nie był hospitalizowany, natomiast przebywał w szpitalu w dniach 25 – 30.09.2013 r. i operowany z powodu krwiaka uda prawego (**dowód** : dokumentacja medyczna, k 34).

W umowie kredytowej powód zobowiązany był spłacać kredyt wg harmonogramu do 5-tego każdego miesiąca poczynając od 5 września 2013 roku.

Od początku jednak powód nie dotrzymywał terminów zapłaty :

- pierwszą ratę w kwocie 924,85 zł zapłacił dnia 9 września 2013 roku,
- drugą ratę w kwocie 925,00 zł zapłacił dnia 10 października 2013 roku,
- trzecią ratę w kwocie 950,00 zł zapłacił dnia 12 grudnia 2013 roku.

W takiej sytuacji pozwany pismem z dnia 6 grudnia 2013 roku, na podstawie § 4 ust. 2. umowy przewłaszczenia złożył oświadczenie o przyjęciu prawa własności pojazdu pozostałych 51/100 części oraz wezwał do wydania pojazdu

(**dowód** : pismo z dnia 6.12.2013 r., k 36). Następnie 12.12.2013 r. pozwany przejął pojazd w posiadanie tytułem przewłaszczenia na zabezpieczenie (**dowód** : protokół z przejęcia z dnia 12.12.2013 r., k 35).

Dopiero po tym fakcie powód wpłacił trzecią ratę kredytu w kwocie 950 zł, a następnie pismem z dnia 16.12.2013 r. poinformował Bank, że nie spłacał kredytu z powodu wypadku, zaś brak jakiegokolwiek kontaktu z Bankiem usprawiedliwiał zniszczeniem telefonu w czasie wypadku (**dowód** : pismo z dnia 16.12.2013 r., k 37).

Pismem z dnia 7.01.2014 r. pozwany Bank poinformował powoda o przejęciu pojazdu na aktywa Banku pomniejszając zadłużenie powoda o kwotę 17 400 zł (**dowód** : pismo z dnia 07.01.2014 r., k 38).

Żądanie pozwu w niniejszej sprawie stanowi szczególny przypadek kumulacji roszczeń w procesie - tu jako żądanie ewentualne. Żądanie ewentualne jest to żądanie zgłoszone w pozwie na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego na pierwszym miejscu. Sąd bowiem orzeknie o żądaniu ewentualnym tylko wówczas, gdy oddali żądanie zgłoszone w pozwie jako pierwsze.

Jako pierwsze żądanie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 55 596,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2013 r.

Według powoda kwota ta stanowi odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy kredytowej i umowy przewłaszczenia przez Bank.

Na kwotę tę składają się różnica w cenie zapłaconej za pojazd 70 000 złotych w stosunku do kwoty wskazanej jako wartość pojazdu przez pozwanego 17 400 złotych = 52 600 złotych. Ponadto kwota 2 996,71 złotych tytułem kosztów ubezpieczenia za okres po zaborze pojazdu przez pozwanego. Powód bowiem od 22 lipca 2013 r. do 12 grudnia 2013 r. tj. 143 dni, posiadał przedmiotowy samochód opłacając roczną składkę tytułem ubezpieczenia w wysokości 4 925,78 złotych (4 925,78 : 365 dni = 13,49 złotych dziennie). Zatem pozwany winien zwrócić powodowi kwotę stanowiącą różnicę w rocznej składce 4 925,78 złotych o okres posiadania pojazdu tj. 1 929,07 złotych = 2 996,71 złotych.

Stosownie do art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Hipoteza normy cyt. wyżej przepisu wskazuje trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej dłużnika :

1. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania ;
2. spowodowana tym faktem szkoda ;
3. istnienie normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wierzyciela.

W pierwszym rzędzie powód winien zatem udowodnić, że pozwany Bank nienależycie wykonał swoje zobowiązania wynikające z umowy kredytowej i przewłaszczenia oraz, że jego odpowiedzialność jest wynikiem niezachowania należytej staranności, a więc winy w postaci co najmniej niedbalstwa.

Tymczasem okoliczności wykazane wyżej jednoznacznie wskazują, że to powód ponosi całkowitą odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy.

W myśl umowy kredytowej nr (...) z dnia 22.07.2013 r. powód winien spłacać kredyt w miesięcznych ratach do dnia 5-go każdego miesiąca. Tymczasem już pierwszą ratę powód zapłacił z opóźnieniem, bo 9.09.2013 r., drugą zaś dnia 10.10.2013 r. Kolejnych rat za listopad i grudzień 2013 r. już nie zapłacił.

Wtedy też, pismem z dnia 6 grudnia 2013 r., na podstawie § 4 ust. 2. umowy przewłaszczenia, pozwany złożył oświadczenie o przejęciu prawa własności pojazdu pozostałych 51/100 części oraz wezwał do wydania pojazdu (

dowód : pismo z dnia 6.12.2013 r., k 36). Następnie 12.12.2013 r. pozwany przejął pojazd w posiadanie tytułem przewłaszczenia na zabezpieczenie (**dowód** : protokół z przejęcia z dnia 12.12.2013 r., k 35).

Następnie, stosownie do § 4 ust. 4a Bank zatrzymał przewłaszczony pojazd i za kwotę 17 400 zł zaliczył na poczet udzielonego kredytu.

Opisane wyżej fakty w żaden sposób nie wskazują, że to pozwany ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie umowy kredytowej. To powód nie zapłacił w terminie (do dnia 5.09.2013 r.) już pierwszej raty kredytowej. Następnie dnia 22.09.2013 r. doznał niewielkiego urazu nogi, co według niego skutkowało opóźnieniem zapłaty drugiej raty w październiku 2013 r. oraz brakiem zapłaty raty listopadowej i grudniowej. Ponadto sam ten fakt (o którym powiadomił pozwanego dopiero pismem z dnia 16 grudnia 2013 r.), według niego usprawiedliwiał przypisanie pozwanemu winy w nienależytym wykonaniu umowy kredytowej i przewłaszczenia podczas, gdy pozwany realizował zapisy obydwu umów, w tym umówione przejęcie pozostałej części samochodu tytułem przewłaszczenia na zabezpieczenie i zaliczenie jego wartości na poczet zadłużenia powoda.

Zupełnie niezrozumiałe są wywody powoda o naruszeniu przez pozwanego art. 101 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, gdy strony, stosownie do art. 353¹ k.c., uregulowały szczegółowo umowę przewłaszczenia ze skutkami zeń wynikającymi. Zupełnie inną kwestią jest natomiast kwota jaką zarachował Bank na poczet kredytu z tytułu przewłaszczenia samochodu i jeżeli była ona nieadekwatna do rzeczywistej wartości pojazdu w chwili dokonania czynności, nie czyni to samej umowy nieważną.

Uwzględniając powyższe okoliczności należy uznać, że powód w żadnej mierze nie wykazał, iż pozwany w sposób nienależyty wykonał umowę kredytową skutkującą jego odpowiedzialnością odszkodowawczą, na podstawie art. 471 k.c. a contrario, Sąd orzekł jak w p. I. sentencji.

Jako drugie żądanie – ewentualne powód wniósł o zmniejszenie zobowiązania kredytowego powoda wobec pozwanego o kwotę 27 600 zł, wynikającego z umowy nr (...) o kredyt samochodowy z dnia 22 lipca 2013 r. w oparciu o przepis art. 388 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażąco stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy.

W uzasadnieniu pozwu trudno doszukać się argumentów dla zastosowania łączącej strony umowy kredytu normy art. 388 § 1 k.c. Wszak w chwili zawierania umowy żadna z przesłanek (przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie powoda) nie istniała. Prosta umowa kredytowa zawarta przez przedsiębiorcę, nawet młodego i niedoświadczonego, nie może stanowić o przypisaniu Bankowi wykorzystania okoliczności wymienionych w cyt. przepisie, tym bardziej gdy one w chwili zawierania umowy nie istniały.

Ponadto należy mieć na uwadze, że funkcja przepisu, który ma umożliwić dokonanie zrównoważenia wartości świadczeń każdej ze stron w razie wyzysku, wskazuje jednoznacznie, że odnosi się on do umów wzajemnych [art. 487 § 2 k.c.] (zob. Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Zobowiązania t. I, wyd. 9 LexisNexis, Warszawa 2009, s. 190), umowa kredytu natomiast jest umową dwustronnie zobowiązującą ale nie jest nigdy umową wzajemną (zob. mutis mutandis na tle umowy pożyczki S. Grzybowski, System prawa cywilnego, Prawo zobowiązań część szczegółowa t. III, wyd. Ossolineum, 1976, s. 708).

Konstrukcja żądania ewentualnego przez powoda pozwala przyjąć, że domaga się on ustalenia stosunku prawnego w oparciu o przepis art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

W oparciu o obowiązujący przepis art. 189 powództwo o ustalenie nie spełnia już wyłącznie funkcji prewencyjno-zapobiegawczej, pozwala na jego wytoczenie, gdy prawo powoda zostało naruszone i to nawet w taki sposób, że powód

może w powództwie o świadczenie dochodzić wszystkich należnych świadczeń wiążących się z danym prawem, jeżeli tylko ma interes prawny w ustaleniu. Interes zaś prawny istnieje w tych wypadkach, gdy powództwo o ustalenie w większym stopniu zabezpiecza ochronę praw powoda.

Pojęcie interesu prawnego obszernie omówione w literaturze przedmiotu i na ogół zgodnie rozumiane jest jako potrzeba prawna. Potrzeba ta wynika z sytuacji prawnej, w jakiej się powód znajduje. Decyzja sądu o wydanie wyroku ustalającego wynika ze stwierdzenia, że istnieje potrzeba tego rodzaju ochrony sądowej.

Utrwalone jest zapatrywanie o dopuszczalności ustalenia faktu mającego charakter prawotwórczy. Trwale ukształtowane i mające cechy orzecznictwa jednolitego jest stanowisko stwierdzające, że powództwo o ustalenie nie może zmierzać do ustalenia faktów niemających prawotwórczego charakteru ani też ustalenia okoliczności faktycznych sprawy. Najogólniej mówiąc, w orzecznictwie i piśmiennictwie na ogół zgodnie podkreśla się, że interes prawny w omawianym żądaniu ustalenia - przewidzianym w art. 189 - zachodzi wówczas, gdy powód w innej drodze (procesie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego lub poprzez uzyskanie orzeczenia o charakterze deklaracyjnym) nie może osiągnąć w pełni ochrony swoich praw. Czyli z reguły powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest uzasadnione w sytuacji, gdy zgłoszone żądanie zmierza - w większej mierze niż inne mogące wchodzić w rachubę postępowania - do zapewnienia ochrony praw osoby zainteresowanej

Forma ochrony praw podmiotowych nie wynika z przepisów prawa materialnego ; w tym zakresie omawiany przepis ma charakter materialnoprawny. Art. 189 można więc traktować jako przepis, który przyznaje prawo do ochrony praw podmiotowych (tak T. Żyźnowski, Komentarz do art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego i cyt. tam literatura i orzecznictwo, wyd. LEX ; M. Jędrzejewska, Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego i cyt. tam literatura i orzecznictwo, cz. pierwsza, t. 1, wyd. 2 LexisNexis, Warszawa 2007, s. 458 i nast.).

W niniejszej sprawie umowa kredytowa w dalszym ciągu obowiązuje między stronami. Z samej jej istoty wynika, że kredytobiorca (powód) winien znać wysokość swojego świadczenia jakie musi spełnić wobec kredytodawcy (pozwanego). W jego ocenie powinien oddać mniej niż Bank od niego żąda. Jedyną drogą ochrony prawnej powoda jest zatem ustalenie wysokości zobowiązania na przyszłość wynikającego z tej umowy w drodze powództwa opartego o przepis art. 189 k.p.c.

Podobna sytuacja wystąpi w wypadku, gdy obok roszczenia o zaległy czynsz z tytułu najmu powód będzie miał interes prawny w ustaleniu jego wysokości na przyszłość (por. uzasadnienie wyroku SN: z 17 maja 1966 r., I CR 109/66, LexPolonica nr 298961, OSNCP 1967, nr 3, poz. 52; z 24 września 1971 r., II CR 366/71, LexPolonica nr 296083, OSPiKA 1972, nr 3, poz. 51) czy też istnienia lub wysokości należności za wodę dostarczaną przez przedsiębiorstwa (zakład) wodociągów i kanalizacji (por. orz. SN z 7 sierpnia 1974 r., III CZP 47/74, LexPolonica nr 301504, OSNCP 1975, nr 12, poz. 161).

W okolicznościach niniejszej sprawy Bank jako przewłaszczający zarachował na poczet długu powoda kwotę 17 400 zł i o tyle zmniejszył jego zobowiązanie kredytowe. Tymczasem powód twierdzi, że to zobowiązanie powinno zostać zmniejszone jeszcze o kwotę 27 600 zł (tj. łącznie z kwotą uznaną przez bank – o 45 000 zł).

W tym celu sąd dopuścił dowód z opinii biegłego d/ s motoryzacji. W swojej opinii biegły stwierdził, że wartość pojazdu na dzień jego przejęcia przez Bank tj. 12.12.2013 r. wynosiła 52 700 zł jako pojazdu bezwypadkowego, a według biegłego brak jest jakichkolwiek podstaw, aby przyjmować, że pojazd był samochodem powypadkowym (**dowód** : opinia biegłego z dnia 16.01.2015 r. , k. 142 – 153).

Opinia jest rzetelna, precyzyjnie wskazuje wartość pojazdu na określony dzień uwzględniając jego stan i wyposażenie. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do tej opinii.

Powyższe wskazuje, że pozwany Bank winien zarachować na poczet długu powoda kwotę 52 700 zł a zarachował jedynie kwotę 17 400 zł. W tej sytuacji dług powoda wobec Banku winien zmniejszyć się jeszcze o kwotę 35 300 zł (52

700 zł – 17 400 = 35 300 zł). Jednak żądanie powoda dotyczyło ustalenia, że jego zobowiązanie uległo zmniejszeniu o kwotę 27 600 zł, zatem rozstrzygnięcie mogło dotyczyć tylko tej kwoty (art. 321 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 189 k.p.c., Sąd orzekł jak w p. II. sentencji.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100 k.p.c. i 113 ust. 1 uoksc. Roszczenie powoda okazało się zasadne w ok. 50 % , a więc koszty należne powodowi to kwota 747,50 zł.

Powód poniósł koszty :

- 3600 zł z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego ;
- 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa ;
- 1494,28 zł tytułem wydatków na koszty opinii biegłego,

tj. łącznie 5111,28 zł.

Uwzględniając procent zasadności roszczenia powodowi należą się koszty w wysokości 2556 zł (5111,28 zł x 50 % = 2556 zł).

Pozwany poniósł koszty w łącznej wysokości 3617 zł :

- 3600 zł z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego ;
- 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Roszczenie był niezasadne w 50 % , zatem koszty należne pozwanemu zamykają się kwotą 1808,50 zł (3617 zł x 50 % = 1808,50 zł).

Uwzględniając zatem różnicę w kosztach należnych stronom, Sąd orzekł jak w p. III., przy czym w wyniku błędu rachunkowego została zasądzona kwota 1248 zł, natomiast prawidłowa kwota to 747,50 zł.

Koszty zasądzone na rzecz Skarbu Państwa stanowią 50% opłaty sądowej, od ponoszenia której powód był zwolniony. W pozostałej części kosztami postępowania obciążona Skarb Państwa.